



ŚRODOWISKO WRÓCIŁ SEZON NA SMOG

Okres grzewczy rozpoczął się już na dobre, a co za tym idzie, szczególnie w Wawrze znowu zaczęło śmierzdzć. Ciągłe znajdują się tu tacy, którzy do swoich pieców wkładają co popadnie.

4

BUDŻET OBYWATELSKI RUSZYŁA CZWARTA EDYCJA BUDŻETU DLA MIESZKAŃCÓW

Czwarta edycja budżetu partycypacyjnego to proces, w trakcie którego mieszkańcy zdecydują o wydatkowaniu w 2019 roku części dzielnicowego budżetu, tj. 2 215 000 zł.

4

HISTORIA DZIELNICY O POLSKIEJ ORGANIZACJI WOJSKOWEJ

Tuż po rozpoczęciu I wojny światowej w Warszawie została powołana tajna Polska Organizacja Wojskowa. Wawerski oddział liczył około 60 żołnierzy z osiedli Las, Zastów, Zbytki i Wawer.

7



Gazeta Wawerska

listopad 2017

Nr 3
Gazeta bezpłatna
ISSN 2544-3666
Nakład: 7000 egz.

www.gazetawawerska.pl

Aleksandrów, Anin, Falenica, Las, Sadul, Marysin, Miedzeszyn, Międzylesie, Nadwiśle, Radość, Wawer, Zerzeń

Czas zadumy...

WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH I DZIEŃ ZADUSZNY.

W listopadzie częściej wspominamy, opowiadamy o historii rodziny, o korzeniach – to czas szczególnej łączności z tymi, którzy już odeszli.

3

ŚWIĘTO NIEPODLEGOŚCI.

11 listopada wspominamy przede wszystkim tych, którzy walczyli za naszą wolność i wywalczyli niepodległą Polskę.

3



KLUB SOSNOWY ZAPRASZA

BAL ANDRZEJKOWY - 25.11.

**WESELA I ŚLUBY PLENEROWE
KOMUNIE, CHRZCINY**

**URODZINY, IMIENINY,
JUBILEUSZE**

**ZNAKOMITA RESTAURACJA
ORAZ ELEGANCKIE SALE BANKIETOWE**

WWW.KLUBSOSNOWY.PL

KLUB SOSNOWY, Warszawa, Trakt Lubelski 40 a
tel.: 22 379 31 00, 502 707 711, repcja@klubsosnowy.pl

RAZEM DLA WAWRA DZIAŁAMY RAZEM

Indywidualnie trudno jest być skutecznym w działalności społecznej i samorządowej. Grupa zaangażowanych społeczników skupionych wokół Stowarzyszenia Razem dla Wawra śmiało angażuje się w kolejne działania poprawiające wawerską rzeczywistość.

2

INFRASTRUKTURA (NIE)ROWEROWY WAWER

Wawer ma duży potencjał dla rozwoju lokalnej komunikacji rowerowej. Niestety ciągle brakuje tu spójnej i kompleksowej wizji systematycznej rozbudowy infrastruktury dla komunikacji rowerowej.

2

KOMUNIKACJA MIEJSKA KONCEPCJA ZMIAN W KURSOWANIU AUTOBUSÓW

Zarząd Transportu Miejskiego przedstawił koncepcję zmian w komunikacji autobusowej w Wawrze w perspektywie kilku najbliższych lat.

5

PRZYRODA PTASIA LINIA

Nawet siedząc z nosem przy oknie, można zobaczyć kilkadziesiąt gatunków ptaków, a na bieliki najwygodniej jeździ się autobusem miejskim. Witajcie w Wawrze – prawdopodobnie najbardziej ptasiej dzielnicy Warszawy.

6

KĄCIK KULINARNY CHLEB PIECZONY W ŻELIWNYM GARNKU I CIASTO DROŹDŻOWE

Jednym z najpiękniejszych domowych zapachów, szczególnie w okresie jesiennym, jest zapach świeżo upieczonego drożdżowego ciasta.

6

GAZETA WAWERSKA. Od redaktora naczelnego.

Przetwać ciemny i zimny listopad



URSZULA MALCZEWSKA
u.malczewska@gazetawawerska.pl

Listopad jest chyba najmniej lubianym przez nas miesiącem. Jest ciemno, zimno – całe szczęście, że przynajmniej śpimy o godzinę dłużej. W tym numerze chcielibyśmy dodać Państwu trochę energii. Pokazać, jak wielkie zmiany czekają naszą gminę, jak dużo jest do zrobienia, jak wiele możemy razem. Startuje budżet partycypacyjny, na dobre rozpoczęła się budowa wawerskiego odcinka Podludniowej Obwodnicy Warszawy.

Już teraz warto się dowiedzieć, jak będzie wyglądała sieć komunikacyjna Wawra oraz jej ścieżki rowerowe. Zapraszam serdecznie również do przeczytania o tym, co i dlaczego świętujemy 11 listopada, z perspektywy młodego człowieka, jak i znawcy tematu. Zatrzymajmy się również na chwilę i pomyślmy o tym, co jest wielką wartością w naszym życiu, o naszych rodzinach, przyjaciółach, ludziach, którzy są przy nas na co dzień i o tych, którzy już odeszli. O tym wszystkim przeczytać można w listopadowym numerze „Gazety Wawerskiej”. Dla podtrzymania energii proponujemy Państwu wyjątkowo gorący kącik kulinarny, którego przepisy sprawdzą się podczas licznych spotkań rodzinnych i towarzyskich, a tylko one pozwolą nam przetrwać tę trudną aurę.

RAZEM DLA WAWRA. Stowarzyszenie zaangażowanych społeczników.

Działamy razem dla Wawra



RAFAŁ CZERWONKA
r.czerwonka@gazetawawerska.pl

Co dwie głowy to nie jedna. To znane powiedzenie jest dosyć oczywiste dla nas wszystkich. W pojedynkę ze wszystkim jest przecież trudniej. Samodzielnie trudniej jest cokolwiek zbudować, w samotności trudniej wychowywać dzieci, samotnie trudniej żyć – po prostu. Indywidualnie trudno jest także być skutecznym w działalności społecznej i samorządowej. Można osiągać pojedyncze sukcesy, ale potrzebny jest zespół, aby w szerszym zakresie poprawiać otaczającą nas rzeczywistość. Potrzebna jest suma

indywidualności, aby skuteczność działań wnieść na jeszcze wyższy poziom. Gremialne działanie jest szczególnie potrzebne w relacji mieszkańcy – lokalna władza i urzędnicy. Pojedynczy mieszkaniec ma niewiele do powiedzenia w starciu z armią urzędników. Działa to na takiej zasadzie, że im większa akcja mieszkańców, tym większa reakcja urzędników. Zorganizowane działanie zaangażowanej reprezentacji mieszkańców jest zatem niezbędne dla skutecznego rozwiązywania ich problemów. Z potrzeby poprawiania wawerskiej rzeczywistości na terenie dzielnicy Wawra powstało Stowarzyszenie „Razem dla Wawra”. Ciągłe powiększająca się grupa zaangażowanych społeczników sku-

pionych wokół tego stowarzyszenia śmiało angażuje się w kolejne obszary, które wymagają poprawy. A do poprawienia w dzielnicy Wawer wciąż jest bardzo dużo. Trzeba przyspieszyć rozwój infrastruktury podstawowej, takiej jak wodociągi, odwodnienie czy kanalizacja. Wiele jest do zrobienia w kwestii dróg, chodników, ścieżek rowerowych, zieleni, komunikacji miejskiej i w wielu innych obszarach. Zapraszam wszystkich zainteresowanych poprawianiem wawerskiego podwórka na spotkanie otwarte Stowarzyszenia „Razem dla Wawra”, które odbędzie się w poniedziałek 27 listopada br. o godz. 18:30 przy ulicy Patriotów 125 (Cukiernia & Kafeteria Meryk w Miedzeszynie).

Spotkanie otwarte Stowarzyszenia „Razem dla Wawra” odbędzie się w poniedziałek 27 listopada br. o godz. 18:30 przy ulicy Patriotów 125.

INFRASTRUKTURA ROWEROWA. Brakuje wizji systematycznej rozbudowy infrastruktury dla komunikacji rowerowej.

(Nie)rowerowy Wawer



ANNA SAJKOWSKA
a.sajkowska@gazetawawerska.pl

Wawer wydaje się być dzielnicą o szczególnym potencjale rozwoju lokalnej komunikacji rowerowej. Jednorodzinny charakter zabudowy, sieć niedużych uliczek, długie główne arterie komunikacyjne oraz „parkingi” rowerowe przed wieloma instytucjami, sklepami i punktami Wawra zachęcają do wyboru tej formy podróżowania. Wszystkie te czynniki, w połączeniu ze słabiej rozwiniętą komuni-

acją miejską, szczególnie wpływają na stosunkowo dużą liczbę dzieci i młodzieży dojeżdżającą do szkół i placówek oświatowych na rowerach.

Niestety, na dzień dzisiejszy brakuje spójnej, kompleksowej oraz długoterminowej wizji systematycznej i jakościowej rozbudowy komunikacji rowerowej w Wawrze. Sieć obecnych ścieżek, włączając w to szlaki pieszo-rowerowe, jest skromna i dodatkowo pełna „teleportów” – ścieżek kończących się nagle niczym lub rozpoczynających się niczym. Wbrew oznakowaniu poziomemu, od skrzyżowania z Bosmańską prawie do Żegańskiej, nie ma ścieżki rowerowej. Również nawierzchnia z kostki, często wybrakowana i nierówna, dodatkowo nie zachęca do korzystania ze ścieżek.

W rowerowej strategii Warszawy Wawer wygląda prawie na pomi-



Urywająca się ścieżka rowerowa w ciągu Szpotańskiego-Wydawnicza

nięty i zapomniany.

W największej dzielnicy Warszawy wyznaczono tylko dwa szlaki przeznaczone do rozbudowy i mo-

dernizacji (ciąg Szpotańskiego-Wydawnicza i Lucerny-Kadetów) i to w latach 2019-2020. Tylko około 2% z przewidywanych po-

nad 120 mln złotych na realizację rowerowej strategii Warszawy zostało przypisanych do inwestycji w dzielnicy Wawer. Zapewni to budowę niespełna 9 km ścieżek rowerowych wobec planowanej modernizacji i budowy ponad 200 km w całej stolicy.

Nadchodzący okres zimowy to doskonały czas na spokojną i merytoryczną dyskusję oraz ustalenie wspólnej wizji i strategii rozwoju rowerowej komunikacji dla Wawra. Spójna wizja, popierana przez mieszkańców, umożliwi wykorzystanie dostępnych środków, na przykład z budżetu partycypacyjnego oraz wywarcie odpowiedniej presji na władze dzielnicy i Warszawy, aby rozwój infrastruktury rowerowej Wawra został priorytetowym projektem na mapie miasta. Wszystkich, którym temat jest bliski zapraszam do włączenia się w prace Stowarzyszenia „Razem dla Wawra”, którego jednym z priorytetów działalności jest budowa bezpiecznej infrastruktury rowerowej w dzielnicy. Zapraszamy do śledzenia profilu stowarzyszenia na facebooku oraz na nadchodzące spotkanie otwarte.

CZAS ZADUMY...

WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH I DZIEŃ ZADUSZNY. Listopad to czas zadumy, stonowanych kolorów i przytłumionego światła. Otaczająca nas przyroda szykuje się do uśpienia, rano witają nas spadające liście oraz zmrożone trawniki.

URSZULA MALCZEWSKA
u.malczewska@gazetawawerska.pl

Coraz krótsze dni sprzyjają spotkaniom towarzyskim w domu przy gorącej herbacie. Kominek jako źródło ciepła i tańczącego światła nastraja nas do budowania relacji z ludźmi, a nostalgiczny nastrój listopadowych wieczorów idealnie zbliża nas do siebie. W listopadzie obchodzimy, dla mnie osobiście, dwa ważne święta – Wszystkich Świętych i Święto Niepodległości. To skłania do zastanowienia się nad rzeczami ważnymi w naszym życiu, na które często mamy za mało czasu w ciągu innych, bardziej aktywnych miesięcy. Listopad to miesiąc migoczących świateł. Zniczy, które zapalamy na grobach naszych bliskich oraz w miejscach pamięci. Świec, które palimy częściej niż w letnie miesiące, kominka, który rozpalamy, żeby się przy nim ogrzać, lamp w domach, wokół których się



gromadzimy. Od wieków światło było i jest ważne, bez światła nie ma. Stwarza kolory, daje życie, zmienia rzeczywistość. Każdy z nas dzięki światłu widzi i każdy widzi inaczej. 1 listopada to czas spotkań przy okazji odwiedzania bliskich na cmentarzach. Warto odwiedzić w tym czasie także tych żyjących, a dawno niewidzianych. W listopadzie częściej wspominamy, opowiadamy, nie tylko dzieciom, o historii rodziny, o korzeniach, to czas szczególnej łączności z tymi, którzy już odeszli. Chce się go spędzać w gronie tych, których kochamy. Ten okres w roku sprzyja przemyśleniom, ważnym rozmowom, zwolnieniu tempa. Przyroda zastyga, więc i my też zwolnijmy, żeby nie przegapić tych wszystkich ważnych spotkań i świateł. Przyjrzyjmy się najbliższemu otoczeniu, ludziom, wśród których żyjemy, w domu, pracy, na ulicach. Popatrzmy na otaczającą nas przyrodę, zwierzęta. W tych dniach warto się choć na chwilę

zatrzymać. Porozmawiać z kimś, z kim dawno nie rozmawialiśmy, odwiedzić przyjaciela, babcię czy sąsiada. Nie przegapić kogoś, kto jest bardziej samotny. Warto też dostrzec, jak wiele mamy, przypomnieć sobie o swoich światłach w tunelu, o niegasnącej nadziei. Jak wielu ludzi jest wokół nas, jak są dla nas ważni, jak my jesteśmy ważni dla nich, jak wiele

im zawdzięczamy. Rodzina, dzieci, przyjaciele. To wielkie wartości. Nie zawsze nasze relacje są idealne – w codziennym zabiegającym życiu – łatwo o nieporozumienia i nie-dostrzeżenie, że są dla nas bardzo ważni. Bez nich listopad może być kolejnym zimnym i najbardziej beznadziejnym miesiącem w roku. „Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą”.

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI. 11 listopada wspominamy przede wszystkim tych, którzy walczyli za naszą wolność i wywalczyli niepodległą Polskę.

Droga do niepodległości

Pod koniec XVIII w. Polska była tzw. kolosem na glinianych nogach. Była jednym z największych państw w Europie i jednocześnie jednym z najśłabszych. Nasza armia składała się z 24 tys. żołnierzy, dla porównania armie rosyjska i austriacka miały po 300 tys. żołnierzy, armia pruska 200 tys.

Oslabiała nas wpływowa szlachta, której nie zależało na kraju i nieudolny król Stanisław August Poniatowski, który nie miał odwagi sprzeciwić się sąsiednim krajom, oraz podpisał zgody na rozbiory Polski. W 1793 r. podpisano II rozbiór Polski, wkrótce wybuchło powstanie kościuszkowskie, na czele którego stanął Tadeusz Ko-

ściuszek. Powstanie rozpoczęło się w marcu 1794 r., a jego celem było ratowanie ojczyzny. Po kilku miesiącach Rosjanie zdobyli Warszawę i dokonali rzezi mieszkańców miasta, a powstanie upadło. Polska utraciła niepodległość na kolejne 123 lata. Polacy z dnia na dzień musieli uczyć się i pracować, mówiąc w innych językach. Chcąc odzyskać wolność, stawiali opór w dwóch ważnych powstaniach. W 1831 roku wybuchło powstanie listopadowe. Po klęsce powstańców car rosyjski Mikołaj I rozkazał wybudować Cytadelę, w której mieli być mordowani i przetrzymywani działacze niepodległościowi. W 1863 r. wybuchło powstanie styczniowe, które również zakończyło się klęską powstańców. Na początku XX w. Polacy znów zaczęli myśleć o niepodległości Polski, gdyż państwa zaborcze były ze sobą w konflikcie. W 1914 r. rozpoczęła się I wojna, na czele wojsk polskich stanął Józef Piłsudski, który dążył do niepodległości Polski. 11 listopada 1918 r.

Polska powróciła na mapy Europy lecz w nieokreślonych granicach. Do roku 1922 wojskom polskim udało się odzyskać Mazowsze, Małopolskę, Wielkopolskę, Górny Śląsk, Pomorze Gdańskie, środkową Litwę oraz wschodnią Ukrainę z Polesiem. Polska po 123 latach niewoli odzyskała niepodległość, przez kolejne 4 lata trwało formowanie jej granic. Trzeba pamiętać, że dzięki takim ludziom, jak Józef Piłsudski żyjemy dziś w wolnym i niepodległym kraju, mówimy w ojczystym języku. Pamiętajmy o tych, którzy przelewali krew za nasz kraj. Nie zapomnijmy, dlaczego obchodzimy Święto Niepodległości. Nie pozwólmy, by o tych ważnych wydarzeniach w dziejach naszego kraju pamiętali tylko nasi dziadkowie i rodzice. 11 listopada nie zapomnijmy o tych, którzy walczyli za naszą wolność.

Patryk Piskała,
ucznił klasy II gimnazjum,
mieszkaniec Wawra.

SKLEP GARMAŻERYJNY KOTWICA POLECA:

PIEROGI DOMOWE, ZUPY, WYROBY GARMAŻERYJNE, WĘDLINY FIRMOWE, KROKIETY, DANIA OBIADOWE, KOTLETY, WYROBY RYBNE, WYROBY W GALARECIE, MIĘSA PIECZONE I WIELE INNYCH

ŚWIEŻE USZKA Z GRZYBAMI

PIEROGI RUSKIE

KARP W GALARECIE

ZUPA POMIDOROWA

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO SKŁADANIA ZAMÓWIEŃ
NA PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE PRZEZ FIRMY I OSOBY PRYWATNE.

NASZE SKLEPY:

Marysińska 3a (róg V Poprzecznej) Warszawa - Anin tel. (22) 392-69-20

Korkowa 96 (naprzeciwko bazaru) Warszawa - Marysin Wawerski tel. (22) 392-69-21

ŚRODOWISKO. Kiedy w Wawrze będziemy mieli czyste powietrze również w sezonie grzewczym?

Wrócił sezon na smog

RAFAŁ CZERWONKA
r.czerwonka@gazetawawerska.pl

Okres grzewczy rozpoczął się już na dobre, a co za tym idzie szczególnie w Wawrze znowu zaczęło śmierzdieć.

Wynika to z tego, że nasza dzielnica to głównie zabudowa jednorodzinna, która często jest też wyposażona w niskiej jakości piece węglowe. Ponadto ciągle znajdują się tu tacy, którzy do swoich pieców i kominków wkładają co popadnie. Świadomość problemu złej jakości powietrza wciąż jest na niskim poziomie. Nie wszyscy są w ogóle przekonani, że taki problem istnieje – przecież w piecach paliło się od zawsze i jeszcze kilka lat temu nie było w ogóle dyskusji na temat tzw. smogu. Wielu twierdzi, że zajmowanie się jakością powietrza jest jedynie nieuzasadnioną, przejściową modą.

Smog odpowiada za wiele chorób. Nie ma wątpliwości, że smog jest jednym z czynników wywołujących raka, w tym raka płuc.

Smog jest mieszkanką toksycznych gazów i niewielkich drobinek pyłów wytwarzanych głównie przez piece domowe, zakłady



Ciągle jest dużo kopcących kominów na terenie dzielnicy Wawer

przemysłowe i pojazdy. Smog dostaje się do naszego krwiobiegu i odpowiada za wiele chorób, szczególnie chorób serca i układu oddechowego. Lista tych chorób jest naprawdę długa: alergie, astma, niewydolność oddechowa, zawał, udar, duszności, zapalenia oskrzeli, choroby płuc i wiele innych. Nie ma żadnych wątpliwości, że smog jest jednym z czynników wywołujących raka, w szczególności raka płuc. Smog jest szczególnie niebezpieczny dla dzieci i kobiet w ciąży,

które, mieszkając w miejscach o zanieczyszczonym powietrzu, są szczególnie narażone na poronienie lub wcześniejszy poród. Problemu smogu nie można zatem bagatelizować.

Dużą pomocą w budowaniu świadomości na temat smogu byłoby rzetelne informowanie o stanie jakości powietrza w czasie rzeczywistym. Niestety w Warszawie brakuje wystarczającej liczby stacji pomiarowych – w dzielnicy Wawer nie ma ani jednej takiej stacji.

Zmiany w prawodawstwie dopiero teraz nieśmiało zaczynają zmierzać w kierunku poprawy powietrza nad polskim, w tym i nad mazowieckim krajobrazem. 24 października 2017 r. Sejmik Województwa Mazowieckiego uchwalił tzw. ustawę antysmogową. Nie jest ona wystarczająca do tego, aby stosunkowo szybko rozwiązać problem złej jakości powietrza, ale jest to co najmniej krok w dobrym kierunku. Uchwała ta przewiduje, że od lipca 2018 r. będzie obowiązywał zakaz

stosowania najniższej jakości paliw stałych. Sama wymiana pieców rozwleczona jest jednak mocno w czasie. Wymiana tzw. kopciuchów, czyli najgorszych kotłów bezklasowych, musi, zgodnie z tą uchwałą, nastąpić do końca 2022 r. Użytkownicy pozostałych kotłów z niższych klas (klasa 3 lub 4 wg normy PN-EN 303-5:2012) będą musieli je wymienić dopiero do końca 2027 r.

W kwestii poprawy jakości powietrza w dzielnicy Wawer to przede wszystkim miasto Warszawa powinno zacząć od siebie.

W kwestii poprawy jakości powietrza w dzielnicy Wawer to przede wszystkim miasto Warszawa powinno zacząć od siebie. Na terenie naszej dzielnicy jest niemal 700 lokali komunalnych ogrzewanych kopciuchami. Podłączenie tych lokali do sieci gazowej lub ciepłowniczej powinno być sprawą priorytetową. W wawerskim załączniku budżetowym na 2018 r. pojawiły się pierwsze pozycje związane z realizacją przyłączy gazowych do budynków komunalnych, ale jest to namiastka tego, co powinno być tu wykonane w tym zakresie. Mam nadzieję, że urzędnicy zmobilizują swoje działania, aby Wawer stał się rzeczywiście zielonym płucem Warszawy... również w sezonie grzewczym.

BUDŻET OBYWATELSKI. Mieszkańcy zadecydują po raz czwarty.

Czwarta edycja Budżetu Partycypacyjnego

Czwarta edycja budżetu partycypacyjnego to proces, w trakcie którego mieszkańcy zdecydują o wydatkowaniu w 2019 r. części budżetu Dzielnicy Wawer, a konkretnie 2 215 000 zł.

Cały proces składa się z kilku etapów: zgłaszania projektów, dyskusji nad nimi, a potem oddaniu na nie swego głosu. Pierwszym krokiem ku temu było utworzenie

zespołu ds. budżetu składającego się z przedstawicieli mieszkańców, NGO-sów, Rad Osiedli oraz urzędników i radnych dzielnicy. W listopadzie poznamy kwoty przyznane poszczególnym osiedlom i projektom ogólnodzielnicowym oraz regulamin opracowany przez wspomniany zespół. W grudniu i styczniu będzie możliwość zgłaszania projektów, które, po przejściu weryfikacji przez zespół oraz urzędników, będą poddane pod głosowanie na przełomie wiosny i lata. Wyniki natomiast poznamy zapewne w lipcu 2018 r.

W naszej dzielnicy budżet koordynuje pani Dorota Głazewska, dostępna pod mailem dglazewska@um.warszawa.pl.

Po więcej informacji czy też podsumowanie poprzednich edycji zapraszamy na stronę budżetu: <http://twojbudzet.um.warszawa.pl> W "Gazecie Wawerskiej" na bieżąco będziemy śledzić poszczególne etapy budżetu partycypacyjnego oraz prezentować Wam ciekawe projekty. Na pewno też przyjrzymy się efektom poprzednich edycji.

Bartosz Mróz

KTO-CO-JAK. Szkolny budżet obywatelski.

Uczniowie też decydują

KTO-CO-JAK to grupa ludzi, którym się chce.

W ostatnim czasie chciało im się angażować w motywowanie do działania społeczeństwa szkolne.

Jednym z pomysłów w tym zakresie jest szkolny budżet partycypacyjny. Z powodzeniem przeprowadziła go Szkoła Podstawowa nr 109 im. Batalionów Chłopskich. Na realizację uczniowskich projektów Rada Rodziców przeznaczyła

3000 zł. Uczniowie chętnie włączyli się w to działanie – spontanicznie organizowali się w grupy, tworzyli projekty i kampanie promocyjne, zachęcali do głosowania. Inicjatywa okazała się być unikatowym projektem na skalę całej Warszawy. Miejmy nadzieję, że w tym roku pomysł podpatrzą również inne wawerskie szkoły podstawowe. To dla uczniów nauka odpowiedzialności i społecznego zaangażowania. Organizatorzy szkolnych budżetów mogą liczyć na pomoc społeczności KTO-CO-JAK.

Rafał Czerwonka

Koncepcje zmian w komunikacji autobusowej w dzielnicy Wawer



KRZYSZTOF SOKOŁOWSKI
k.sokolowski@gazetawawerska.pl

Kilka tygodni temu ZTM przedstawił koncepcje zmian w komunikacji autobusowej w Wawrze w perspektywie kilku najbliższych lat. Zmiany uzależnione będą od dostępności taboru autobusowego po realizacji inwestycji komunikacyjnych w całej Warszawie, rozstrzygnięć przetargów na obsługę linii ZTM, realizacji tramwaju na Gocław, realizacji inwestycji komunikacyjnych ze strony dzielnicy Wawer, budowy trasy ekspresowej S2 oraz terminu zakończenia przebudowy linii kolejowej numer 7 do Otwocka.

Pierwsze zmiany zaszły już 2 października br. ZTM poprawi częstotliwość kursów linii 146 i 147 w godzinach szczytu komunikacyjnego. Linie kursują w tych godzinach co 15 minut. Docelowo linie 146 i 147 mają kursować co 10 min w godzinach szczytu komunikacyjnego oraz co 15 min w poza szczytem, późnym wieczorem i w weekend. Linia 147 będzie kursowała do obecnej pętli Stara Miłosna, a linia 146 zakończy swoją trasę przy PKP Falenica po wschodniej stronie torów (po przejechaniu planowanego tunelu pod linią kolejową). Na linii 146 zostaną wprowadzone kursy skrócone do przystanku Skalnicowa z zawrotką przy rondzie z Traktem Lubelskim. Jest to bardzo dobra zmiana. Zwiększy częstotliwość kursów podstawowych linii w Zierzniu oraz, być może, zachęci do przesiadki z samochodów do autobusów. Nowo powstające osiedle na terenach MERA-PNEFAL S.A. zyska bezpośrednie połączenie z linią kolejową oraz, z drugiej strony, z II linią metra. Linię 146 w dojeździe do kolei wspomogą linie 213, która w godzinach szczytu będzie kursowała co 15 min. Tym samym stanie się podstawą obsługi

osiedli Aleksandrów, Radość oraz ciągu ulic Lucerny, Kadetów w połączeniu z linią kolejową numer 7 oraz linią tramwajową na Gocław. Na ulicy Łasaka zastąpi linię 219. Cieszy także planowana zwiększenie częstotliwości kursów linii 213 w godzinach szczytu, ale to niestety za mało. Częściej, co najmniej co 20 min, linia powinna kursować też poza szczytem komunikacyjnym, wieczorem i w weekend. Na ciągu ulic Lucerny i Kadetów na zmianę z linią 213 zacznie kursować linia 119. Linia na przystankach pojawiać się będzie co 15 min, ale tylko w godzinach szczytu komunikacyjnego. Niestety wyprostowanie linii 119 przez Kadetów spowoduje, że linia przestanie kursować ulicą Bronowską oraz częścią Traktu Lubelskiego. Budzi to niestety niezadowolone mieszkańców. Z jednej strony osiedla Sadul, Wawer, część Zierznia i Lasu szybciej dotrą do I linii metra i na Mokotów dokąd dowozi linia 119, a z drugiej pozostali mieszkańcy stracą bezpośrednią linię. Trudno będzie tutaj wypracować kompromis. Może należałoby wydzielić co drugi kurs przez ulice Lucerny i Kadetów, a także analogicznie przez Bronowską i Zwolenką z podstawową trasą z Wiśniowej Góry do Rakowiecka Sanktuarium? Jednak wtedy na ciągu Kadetów i Lucerny linia 213 powinna kursować w godzinach szczytu co 10 min. Wymaga to zaangażowania większej ilości autobusów. Poprawi się też obsługa Traktu Lubelskiego. Linia 142 niestety nadal będzie kursowała co 30 min, ale od przystanku Ośrodek Szkoleniowy do pętli Wiatraczna linię 142 wspomagać zacznie linia 242. Da to łączną częstotliwość kursów przez cały tydzień co 15 min. Dodatkowo obecna linia 305 przekształci się w całotygodniową 229 i kursować będzie od pętli PKP Międzylesie przez osiedle Borków, Trakt Lubelski do przychodni przy ulicy Strusia, ale bez krążenia przez osiedle Marysin. Linia kursować będzie co 30 minut. Nie licząc kursów nieregularnej linii 702 na odcinku od ulicy Borków do ulicy Płowieckiej, łącznie przez cały tydzień będzie 6 kursów na godzinę. Czyli średnio autobus powinien pojawić się na przystanku co 10 min. Trakt Lubelski jest główną osią komunikacyjną osiedli Wawra zachodnie-

go, więc tak znaczne zwiększenie częstotliwości kursów jest uzasadnione. Szczególnie, że w okolicy północnej części omawianej ulicy coraz więcej jest budynków wielorodzinnych i planowane są kolejne. Linia 242 od wspomnianego wyżej przystanku Ośrodek Szkoleniowy pojedzie ulicą Skalnicową, Panny Wodnej i Izbicką do nowej lokalizacji pętli Izbicka – Cmentarz za ulicą Przełęcz. Linia 242 podjedzie też do pętli Zbójna Góra. Niestety budzi to protest mieszkańców Radości, ponieważ w zamian linia 161 zostanie skrócona do nowej pętli-nawrotki przy PKP Radość. Może to linia 242 powinna kursować do PKP Radość, a 161 zostać w obecnej formie tylko z nowym krańcem Izbicka – Cmentarz? Kolejną zmianą będzie skrócenie linii 115 z pętli Aleksandrów do nowej zawrotki przy PKP Gocławek. Dodatkowo linia ta dowoziłaby mieszkańców Marysina do przychodni na ulicy Strusia, ale, zamiast ulicy Kościuszkowców, pojechałaby ulicą Potockich. Do PKP Gocławek zacznie kursować też linia 215, która zastąpi linie 115 na jej północnym odcinku z Mokrego Ługu do osiedla Marysin. Linia 115 dotrze też do nowej pętli Aleksandrów w okolicy skrzyżowania ulic Podkowy i Wiązowskiej. Można przewidzieć, że pewne niezadowolone spowoduje nowa trasa linii 115 przez Marysin, ponieważ przy poprzednich konsultacjach i ta zmiana budziła sporo kontrowersji. Z drugiej strony poprawi się dojazd do przychodni na ulicy Strusia. Więc coś za coś. Kolejną zmianą będzie wprowadzenie pilotażowej trasy telebusa z pętli Aleksandrów (nowa pętla) do stacji Falenica. Telebusy to nowość w komunikacji całej Warszawy, ale występują między innymi w Krakowie i w Szczecinie. Autobus ten będzie miał normalny rozkład, który zawiśnie na przystankach, ale warunkiem jego przyjazdu będzie zadzwonienie do ZTM i wyrażenie chęci jazdy taką linią. Musi to zrobić co najmniej jedna osoba, żeby autobus zrealizował cały kurs z pętli do pętli. ZTM planuje więcej takich linii w całej Warszawie na końcowych odcinkach tras obecnych linii, gdzie popyt jest mniejszy. Zapewne powstanie też aplikacja na telefon. Czy pomysł zostanie zrealizowany – nie wiadomo. Jeśli

W SKRÓCIE

- **Kładka wróciła nad Płowiecką.** Na wysokości ul. Trakt Lubelski nad ul. Płowiecką w weekend 14-15 października br. pojawiła się kładka dla pieszych. Zakończenie jej budowy planowane jest na marzec 2018 r.
- **Wawerczyk zasłużony dla stolicy.** Odznaczenie „Zasłużony dla Warszawy” w czasie sesji Rady Dzielnicy Wawer 18 października br. otrzymał Jerzy Żuczek, łącznik w czasie Powstania Warszawskiego, mieszkaniec dzielnicy Wawer.
- **Powstanie druga tętnia solankowa.** Ogłoszono przetarg na budowę kolejnej tętni solankowej na terenie dzielnicy Wawer. Druga już tętnia, po tej istniejącej już w Marysinie Wawerskim, miałaby powstać w osiedlu Anin, na terenie placu zabaw przy basenie OSIR-u, od strony ul. Kajki.
- **Rozpoczęto wycinkę pod POW.** Na dobre rozkręca się budowa Południowej Obwodnicy Warszawy. W pierwszej kolejności ruszyły prace związane z budową mostu na Wiśle. Teraz, na terenie dzielnicy Wawer rozpoczęła się wycinka drzew pod budowę tej trasy.
- **Nie ma chętnych na budowę ronda.** Unieważniony został przetarg na budowę ronda na skrzyżowaniu ul. Bronowskiej, Masłowieckiej i Wodniaków, ponieważ nie złożono żadnej oferty.
- **pozytywnie zaopiniowano budżet wawerski.** Rada Dzielnicy Wawer pozytywnie zaopiniowała projekt załącznika budżetowego dla dzielnicy Wawer. Przewiduje on wydatki w dzielnicy Wawer na poziomie 298 mln zł, z czego wydatki inwestycyjne stanowiąc będą niespełna 53 mln zł.
- **Warszawa wprowadziła „standardy dostępności”.** 23 października br. w stolicy wprowadzono w życie dokument w sprawie standardów i wytycznych przy projektowaniu przestrzeni publicznej dostępnej dla każdego, bez względu na wiek i sprawność. Jest to zbiór wymagań związanych z projektowaniem i realizacją inwestycji, aby były one dostępne dla seniora, małego dziecka czy osoby z różnymi niepełnosprawnościami.
- **Zmiany w ruchu w związku z budową POW.** Od 27 października br. w związku z budową Południowej Obwodnicy Warszawy zamknięte zostały niewielkie odcinki ulic: Szttygarów, Truskolaska, Bronisławska, Heleny Wolff, Wolna, Mszańska, Chryzantemy, Drozdowa, Żwanowiecka, Arniki, Sarny.
- **Konsultacje w sprawie odbioru śmieci.** 21 listopada br. odbędą się konsultacje społeczne w sprawie nowej polityki gospodarowania odpadami odnośnie określenia nowych zasad selektywnej zbiórki odpadów komunalnych. Spotkanie konsultacyjne odbędzie się o godz. 18:00 w Urzędzie Dzielnicy Wawer. Od 1 stycznia 2019 r. przewidywane jest między innymi pojawienie się nowej kategorii odpadów – odpady BIO (kuchenne).

powstanie telebus linia 142 będzie kursowała tylko do pętli Falenica. Ostatnią zmianą jest planowanie uruchomienia linii 319 z pętli Międzylesie przez Patriotów, Przewodową, nowym mostem w ramach trasy S2, przez miasteczko Wilanów, stację Imielin do pętli Natolin Północny. Na początek linia kursowałaby co 15 min oraz tylko w godzinach szczytu komunikacyjnego. Zapewne w przyszłości powstaną też kolejne linie, na przykład z Falenicy, a linia 319 stanie się linią całotygodniową. Część radnych chce, żeby linia 319 pojechała przez Falenicę, ale w tym przypadku uważam, że początkowa trasa z Międzylesia będzie wystarczająca. Poza tym linia 219 uległaby likwidacji i zostałaby zastąpiona przez linie 242, 213 i 229. Sama idea zmian

zaproponowanych przez ZTM jest zadowalająca. Poprawi się częstotliwość kursów na wielu ciągach komunikacyjnych Wawra. Być może sprawi to, iż wielu mieszkańców Wawra zmieni swoje nawyki komunikacyjne. Problem stanowią same szczegóły koncepcji. Wprowadzenie powyższych zmian zaproponowanych przez ZTM to perspektywa kilku lat. Projekt będzie wprowadzany stopniowo oraz analizowany przez radnych i zarząd dzielnicy Wawer, a uzgodniona wersja zostanie skonsultowana z mieszkańcami naszej dzielnicy. Ostatnie zmiany powyższej koncepcji zostaną wdrożone w chwili otwarcia zmodernizowanej linii kolejowej numer 7, czyli w okolicach lat 2021/22. A jak Państwo oceniają koncepcje ZTM?

PRZYRODA. Witajcie w Wawrze – prawdopodobnie najbardziej ptasiej dzielnicy Warszawy.

Ptasia linia



JACEK WIŚNICKI
j.wisnicki@gazetawawerska.pl

Z obserwacją ptaków jest tak, że na początku dzielimy je na wróble i wrony, aby spotkać wymarzonego bielika ruszamy do Białowięży albo nad Biebrzę. Po kilku latach okazuje się, że nawet siedząc z nosem przy oknie można zobaczyć kilkadziesiąt gatunków ptaków, a na bieliki najwygodniej jeździ autobusem miejskim. Witajcie w Wawrze – prawdopodobnie najbardziej ptasiej dzielnicy Warszawy.

Najcenniejszym przyrodniczo terenem jest oczywiście dzika Wisła z jej łąkami i lasami łągowymi na brzegu. Gdyby spojrzeć na mapę Polski oczami ptaka, zobaczylibyśmy, że Wisła jest wielką ptasią autostradą służącą do migracji północ-południe. O ile więc stali



Mysikrólik (*Regulus regulus*)

fot. Jacek Wiśnicki

mieszkańcy wawerskich brzegów są z grubsza znani i opisani, o tyle nigdy nie wiadomo, czy przypadkiem nie postanowi zatrzymać się tu na krótki odpoczynek bardziej egzotyczny gość. Podczas jednej z wycieczek wzdłuż Wisły na wysokości Falenicy i Nadwiśla spotkałem jednocześnie rybołowa i sokoła wędrownego. Ich łączną populację szacuje się w Polsce na nie więcej niż 40 par. Często go-

ściem, zwłaszcza przy niskim stanie wody, jest bocian czarny, pojawia się bekas kszyc, biegają różnej maści biegusy i... długo jeszcze można by wymieniać ciekawostki ornitologiczne warszawskiej Wisły, ale nie o tym chciałem napisać w swoim pierwszym ptasim artykule. Bo choć przedzieranie się przez bagna o świcie w poszukiwaniu ptasich rarytasów ma swoje uroki, najwięcej radości sprawiają mi ostatnio

zaskakujące spotkania w okolicach mojego domu. Od kilku lat notuję każdy spotkany w naszej dzielnicy gatunek. Pomijam Mazowiecki Park Krajobrazowy i wspomnianą Wisłę. W tej chwili na liście jest ponad 50 gatunków. Ostatni, który dopisałem, jest też niepozorny. Nie jest szczególnie rzadki, ale spotkanie z nim oko w oko, zawsze wywołuje uśmiech. A tym razem spotkanie było w dodatku bliskie.

Prawdopodobnie przegapiłbym bandę niezwykle ruchliwych mysikrólików, bo o nich mowa, gdybym akurat nie spędzał soboty na dachu, próbując załatać przeciek przy kominie. Tuż za krawędzią dachu, wyrastał czubek okazałej tui sąsiada i to właśnie na niej szalało kilka drobniutkich ptaków. W pewnym momencie jeden z samców zatrzymał się na wysokości moich oczu. Był to ułamek sekundy, który mi wystarczył na rozpoznanie gatunku, a jemu na wydanie ostrzegawczego odgłosu, który poderwał do lotu stadko. Z dołu bym ich nie wypatrzył, a sąsiedztwo faleniciego bazaru skutecznie zagłuszało cieniutkie głosy. Według wielu źródeł jest to najmniejszy polski ptak, ważący w porywach 7 gramów. Co ciekawe, te drobiny migrują na spore odległości i regularnie przelatują przez Bałtyk, uciekając przed zimą. Po takim locie wycieńczone, ważą ledwie 4 gramy, czyli tyle co łyżka stołowa cukru. Tyle też w nich słodyczy, o czym niech zaświadczy to niewyraźne zdjęcie. Na tak ruchliwego malca trzeba naprawdę szybkiej migawki. Tymczasem jesień przeredza korony drzew, niedługo zapełnią się karmniki, ptaki w poszukiwaniu pokarmu i ciepła, rozpoczną częstsze wizyty w centrach miast. Zaczyna się idealny czas na ornitologiczne obserwacje blisko domu, o których zamierzam, korzystając z gościnnych łam „Gazety Wawerskiej” pisać regularnie.

KĄCIK KULINARNY

Jednym z najpiękniejszych domowych zapachów jest dla mnie zapach świeżo upieczonego drożdżowego ciasta. Z rabarborem, śliwkami lub jabłkiem - uwielbiam wszystkie. Chleb pieczony w żeliwnym garnku. Lubię proste przepisy, takie które pochłaniają niewiele czasu i zawsze się udają. Do dzieła!

Joanna Grabowska-Kowalska
www.kuchniajoanny.pl

CHLEB PIECZONY W ŻELIWNYM GARNKU

- 500 g mąki chlebowej (typ 750)
- 380 g letniej wody

- 7 g suchych drożdży
- 1 łyżeczka miodu
- 1 łyżeczka soli
- żeliwny garnek z pokrywką

Wodę mieszamy razem z miodem, solą i drożdżami. Wlewamy do mąki i mieszamy łyżką tylko do połączenia składników. Ciasto odstawiamy do wyrośnięcia (1 godz.). Do zimnego piekarnika wkładamy żeliwny garnek z pokrywką i nagrzewamy do 220 stopni.

Chleb układamy na blat oprószonej mąką (ciasto jest dosyć rzadkie), ostrożnie formujemy dłońmi okrągły bochenek. Wyjmujemy garnek i wkładamy do niego ciasto. Przykrywamy i pieczemy 30 min. Po tym czasie zdejmujemy pokrywkę i dopiekamy 15 min. Wyjmujemy chleb na kuchenną kratkę i studzimy.



CIASTO DROŹDŻOWE

- 550 g mąki pszennej tortowej
 - 30 g świeżych drożdży
 - 250 ml mleka 3,2%
 - 100 g masła
 - 2 jajka
 - 7 łyżek cukru
- KRUSZONKA:
- 100 g mąki
 - 35 g cukru pudru
 - 50 g miękkiego masła

OWOCE:

- ok. 700 g śliwek, jabłek lub rabarbaru - dowolnie.

Rozpuszczamy masło, mieszamy z cukrem i mlekiem, odstawiamy. W kilku łyżkach ciepłego mleka rozprowadzamy drożdże, dodajemy 2 łyżki mąki, mieszamy i odstawiamy na 15 min (drożdże zaczną pracować). Następnie wszystkie składniki wkładamy do dużej miski, dodajemy zaczyn i zagniatamy ciasto przez około 10 min (w robocie mieszamy hakiem na najniższych obrotach). Ciasto będzie dość rzadkie. Odstawiamy je do wyrośnięcia na 1-1,5 godz. Latem (lub gdy w pomieszczeniu jest ciepło) ciasto wyrasta szybciej. Przygotowujemy kruszonkę zagniatając składniki, i chowamy ją do lodówki.

Wyrośnięte ciasto wylewamy

do formy (około 24 x 35 cm) wyłożonej papierem i równo rozprowadzamy lekko rozciągając brzegi. Odstawiamy na 15 min. Po tym czasie układamy na cieście owoce (śliwki rozcięciem do góry), posypujemy kruszonką. Pieczemy 35 min w piekarniku nagrzanym do 175 stopni. Wyjmujemy blachę, po 10 min układamy ciasto (razem z papierem) na kuchenną kratkę do ostudzenia.



HISTORIA DZIELNICY. Wawerski oddział POW liczył około 60 żołnierzy z osiedli Las, Zastów, Zbytki i Wawer.

O Polskiej Organizacji Wojskowej

Wybuch I wojny światowej uaktywnił działania Polaków na rzecz walki zbrojnej o niepodległość Rzeczypospolitej. Już w końcu sierpnia 1914 r., a więc w niecały miesiąc po rozpoczęciu się Wielkiej Wojny, w Warszawie została powołana tajna Polska Organizacja Wojskowa (POW). Jej założycielami byli członkowie Związku Strzeleckiego i Polskich Drużyn Strzeleckich, których wybuch wojny zaskoczył na terenie Królestwa Polskiego.



Pomnik Polskiej Organizacji Wojskowej na terenie cmentarza przy ul. Cylichowskiej

Na czele organizacji stanął Karol Rybasiewicz, którego już w październiku zastąpił adiutant Józefa Piłsudskiego, twórcy niepodległościowego czynu zbrojnego Polaków (wówczas dowódcy 1 pułku piechoty Legionów Polskich) por. Tadeusz Żuliński.

Celem POW było wywalczenie niepodległości drogą walki zbrojnej skierowanej przeciwko Rosji. Organizacja uznawała zwierzchnictwo Piłsudskiego jako swojego przywódcy ideowego. Stanowiła polityczną alternatywę dla uzależnionych od państw centralnych Legionów Polskich.

Początkowo POW zajmowała się szkoleniem wojskowym członków oraz prowadzeniem prac wywiadowczych. Utworzono też grupy dywersyjne, które w 1915 r. przeprowadziły akcje zbrojne na tyłach wojsk rosyjskich. Wyszczono tory i zdeorganizowano ruch kolejowy pod Grodziskiem Mazowieckim, Tłuszczem, Brześciem nad Bugiem, zniszczono pociąg intendentury pod Lublinem, ustawicznie przerywano sieć telefoniczną i telegraficzną, niszczone budynki urzędów administracyjnych.

Mimo odwrotu wojsk rosyjskich z terenów Królestwa Polskiego (sierpień 1915 r.) POW nie uległa likwidacji, a wręcz przeciwnie – do jej rozbudowy zostało odkomenderowanych przez Piłsudskiego wielu oficerów z I Brygady Legionów. Jak później pisał

niemiecki szef policji politycznej i wywiadu dr Erich Schultze (zładzony przez polskie podziemie w październiku 1918 r.). POW wchodzi w rachubę wyłącznie jako szkoła polskiego wojska, przy czym z jednej strony należy kształcić wojskowo młodych ludzi, z drugiej pozyskać społeczeństwo dla sprawy narodowej zgodnie z ideologią Piłsudskiego. Z czasem organizacja objęła swoim zasięgiem wszystkie miasta oraz dużą część wsi na ziemiach polskich.

Po ogłoszeniu aktu 5 listopada 1916 r. POW ujawniła się wobec władz niemieckich. W 1917 r. Komendzie Naczelnej podlegało 17 okręgów, które dzieliły się na 77 obwodów, zaś te na 250 organizacji miejscowych, skupiających około 13 000 członków. Wszędzie prowadzono pracę wojskową, propagowano idee niepodległościowe m.in. na łamach pism „Rząd i Wojsko”, „Strzelec”, „Przegląd Wojskowy” czy „Dla Ojczyzny”.

Oddział POW powstał także na terenie parafii Żerzeń. Zorganizował go Dobiesław Damięcki, późniejszy wybitny dywersant POW, odznaczony za swoją działalność w tym zakresie nie tylko orderem Virtuti Militari 5 kl., ale także Krzyżem Niepodległości z mieczami i Krzyżem Walecznych. W niepodległej Polsce został aktorem, prezesem Związku Aktorów Scen Polskich.

W czasie II wojny światowej poszukiwany przez Niemców, a po jej zakończeniu prześladowany przez komunistów. Oddział ten liczył około 60 żołnierzy, pochodzących z osiedli Las, Zastów, Zbytki i Wawer. Jego dowództwo objął Hipolit Rusiecki, zastępcą dowódcy był Wojciech Sobota. Z Wawra w oddziale znaleźli się m.in. Jerzy Grossman, Stanisław Szydłowicz i Stanisław Wojtowicz. Żerzeński oddział POW (podobnie jak i w innych częściach kraju) funkcjonował pod szyldem Ochotniczej Straży Pożarnej w Osiedlu Las. Dzięki temu peowiacy mogli odbywać właściwie legalnie zbiórki i prowadzić szkolenie wojskowe m.in. na terenie majątku Stara Miłosna. Oddział wchodził w skład okręgu Warszawa-Prowincja POW.

Wybuch rewolucji w Rosji w marcu 1917 r. zmienił sytuację polityczną Polaków. Dostrzegając to Piłsudski, który uważał, że rewolucja w Rosji oznacza ustąpienie tej ostatniej na czas dłuższy z szeregu czynników, rozstrzygających w sprawie polskiej, a więc nakazuje polskiemu obozowi niepodległościowemu zwrócić uwagę na obecność wszystkich sił przeciwko okupantom, w których rękę znalazła się całość ziem polskich. Rosji w tej chwili nie ma na tych ziemiach, jest natomiast Austria, są Niemcy, z którymi trzeba teraz toczyć walkę zdecydowaną o państwo polskie, o jego sa-

modzielność i granice. W tych okolicznościach POW przeszła ponownie do pełnej konspiracji, przyjmując stanowisko antyniemieckie.

W połowie lipca 1917 r., w okresie kryzysu przysięgowego w Legionach Polskich, władze niemieckie przystąpiły do aresztowań ujawnionych czołowych działaczy POW szczebla centralnego (uległa likwidacji Komenda Naczelna) i terenowego, doprowadzając do przejściowego znacznego osłabienia organizacji. Po uwięzieniu przez Niemców Józefa Piłsudskiego kierownictwo obozu niepodległościowego objął 15. osobowy Konwent Organizacji „A”, w którym główną rolę odgrywał płk Edward Rydz „Śmigły”, mianowany Komendantem Głównym POW.

Wiosną 1918 r. władze naczelne POW opracowały plan zbrojnego wystąpienia. Zakładał on, że walka rozegra się zarówno na terenach okupacji niemieckiej, jak i austriackiej. Uważano, iż najpierw dojdzie do rozbiorzenia mniej spoistych, wielonarodowych, wojsk austriackich. W tym czasie żołnierze podlegli Komendzie Naczelnej nr 1 (Warszawa) poprzez różne akcje dywersyjne mieli uniemożliwić interwencję wojsk niemieckich, aby dać czas gen. „Śmigłemu” do zorganizowania poważniejszej siły wojskowej.

Dla skoordynowania akcji po-

wstańczej z wydarzeniami na froncie władze POW starały się nawiązać kontakt z przedstawicielami państw koalicji na terenie Rosji. Kontakt taki uzyskał wiosną 1918 r. por. Bolesław Długoszowski „Wieniawa”, legionowy adiutant Piłsudskiego. POW podjęła wówczas akcję wywiadowczą i dywersyjną na rzecz państw Ententy, głównie Francji. Członkowie POW aktywnie uczestniczyli w akcjach zbrojnych skierowanych przeciwko państwu centralnym. M.in. wysadzili 27 mostów na Ukrainie, co utrudniło przetrzymanie sił niemieckich na front zachodni w okresie ofensywy marsz. Ferdynanda Focha, współpracowali przy organizacji udanego zamachu na dr. Schultze w Warszawie (1 października 1918), zdobyli pieniądze pod Bąkowcem (12 października), zorganizowali „krwawą środę” 16 października 1918 r.

31 października 1918 r. w Krakowie przejęła władzę Polska Komisja Likwidacyjna. W ciągu następnego kilku dni peowiacy oraz ochotnicy rozbili garnizony austro-węgierskie w zachodniej Galicji, w części Śląska Cieszyńskiego oraz na terenie okupacji Królestwa Polskiego.

1 lub 2 listopada w Warszawie na naradzie czołowych działaczy niepodległościowych oraz przywódców POW podjęto decyzję o powołaniu własnego rządu. Powstał on 7 listopada w Lublinie pod nazwą Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej, który po powrocie do kraju Józefa Piłsudskiego oddał się do jego dyspozycji.

Od 10 listopada na terenie całego Królestwa Polskiego trwały także rozbrajanie niemieckich garnizonów. W akcji tej też uczestniczył oddział POW z Żerznia. W czasie potyczki śmiertelnie ranny został Antoni Gawryszewski z Osiedla Zbytki.

Dziś świadectwem działań peowiaków na tym terenie jest pomnik im poświęcony, znajdujący się na terenie Cmentarza Parafialnego przy ul. Cylichowskiej. Został on odsłonięty w 2014 r. Jest świadectwem pamięci współczesnych o czynach przodków.

Wiktor Cygan
Instytut Józefa Piłsudskiego



PRAHA
KINO

WYDARZENIA DLA DZIECI

Spotkania
ze Świętym Mikołajem



**10 GRUDNIA (NIEDZIELA)
OD GODZ. 10:00**

Pokazy bajek, Kącik Św. Mikołaja,
Wyścigi Pingwinów, Prezentowe Zmagania,
Świąteczna Charakteryzatornia,
Warsztaty Artystyczne
oraz Spektakl Teatralny

Więcej informacji już wkrótce na:
www.kinopraha.pl

PORANKI
TEATRALNE



**WYBRANA NIEDZIELA MIESIĄCA
GODZ. 11.00**

Spektakle rodzinne, wzbogacone
o elementy edukacyjne są wspaniałą
alternatywą wspólnego spędzania
czasu... w kinie! Przenieście się
do magicznego świata baśni,
legend i niezwykłych opowieści!

RODZINNY
WIECZÓR
SYLWESTROWY



**31 GRUDNIA (NIEDZIELA)
OD GODZ. 18:00**

Zabawa taneczna z DJ'em
i animatorkami, konkursy z nagrodami,
poczęstunek, pokazy filmowe
do wyboru.

Więcej informacji już wkrótce na:
www.kinopraha.pl

JANUSZ WRÓBLEWSKI PRZEDSTAWIA

Dziennikarz, publicysta tygodnika „Polityka”,
autor książki „Reżyserzy” zaprasza na pokaz filmu

CICHA NOC

ORAZ SPOTKANIE Z TWÓRCAMI
24 LISTOPADA, PIĄTEK, GODZ. 19:00



REZERWACJE BILETÓW (KASA KINA): 22 343 03 10

REZERWACJE GRUPOWE: 22 343 03 02

E-MAIL: PRAHA@KINOPRAHA.PL

KINO PRAHA, UL. JAGIELLOŃSKA 26 | W POBLIŻU ZOO | DOJAZD   

WWW.KINOPRAHA.PL